Cena 300 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 92 (7427). Środa, dnia 25 Kwietnia 1923 r. Rok XXXI

SPEKULACJA.

W ostatnich czasach spekulacja akcjami czyni coraz większe postępy. Obejmuje ona nie tylko sfery giełdowe, lecz szerokie koła społeczeństwa, które zwykle z azjotażem tym nie miały nic wspólniej. Spadek marki, ucieczka od niej, chęć zabezpieczenia sobie wartości zaoszczędzonych funduszów, wreszcie rozpowszechnienie aparatu bankowego, który ułatwia tę obroty— wszystko to sprawia, że spekulacja akcjami potęguje się. Swieżo przyczyniły się do tego jeszcze dwa nowe fakty. Jednym było odebranie ogromnej liczbie banków prawa dewizowego.) Utraciwszy główny przedmiot swoich tranzakcji, banki rozwinęły obroty akcjami, a pośrednio podniecają do tego swoją klijentelę. Drugi fakt na tem polega, że powiększona ostatnio inflacja waluty usunęła istniejące poprzednio przeszkody mianowicie brak gotowizny. W tych warunkach ruch akcjami jest nietylko normalnym przejawem gospodarczym, lecz jednym z tych fenomenów, które powstają na podłożu zniekształconej waluty. Jak do niedawna rzucano się ku dewizom pełnocennym i różnym towarom, by zamiast fikcji waluty zapewnić sobie realną wartość, tak teraz szuka się podobnych rękojmi w akcjach.

Oczywiście trzeba stwierdzić, że w miarę spadku waluty wewnętrzna wartość akcji musiała się powiększyć. Przez długi czas kapitały zakładowe spółek akcyjnych, a tem samem też cena nominalna poszczególnych akcji daleko odbierały od tych przewrotów, jakie dokonywały się w kursie marek polskich. Przewalutowywanie odbywało się powoli i według różnych wyrachowań zarządów akcyjnych, Stąd do całej sfery akcyjnej zakradł się zamęt. Właściwie tylko wtajemniczeni w szczegóły interesów tego czy innego przedsiębiorstwa mogą oszacować jego konjunktury i ocenić w przybliżeniu utajoną wartość. Co się dziś dzieje jest błądzeniem po omacku. A mimo to obroty na giełdzie warszawskiej dochodzą do rozmiarów nigdy jeszcze niepraktykowanych, zarówno bowiem zakres akcji, notowanych na giełdzie jest bardzo liczny, jak przerzucanie ich z rąk do rąk wyjątkowo częste. Poszukiwacze zarobków w hazardzie coraz się mnożą, a podnieca ich agitacja zawodowców.

Nie jest to zjawisko zdrowe. Wytrąca ono z normalnej pracy, budzi instynkty chciwości, a nierzadko doprowadza do ruin egzystencji. Tymczasem ponęty są w tej chwili bardzo wielkie. Kilka dni giełdowych przynosi 50, a

niekiedy i 100 procent zwyżki. — Jakże trudno korzyści takie osiągnąć w mozolnej pracy intelektualnej czy fizycznej?

Dlatego niewątpliwie hazard długo szerzyć się będzie. Ale prędzej czy później — czasu, niestety, nigdy z góry określić nie można — nadejdzie reakcja i narazi na dotkliwe straty dzisiejszych łowców szczęścia.

W spekulacji odróżniać trzeba dwa pierwiastki. Jeden jest to — dzięki doświadczeniu ekonomicznemu — umiejętność przenikania szans rozwoju, „dyskontowania", jak się to mówi w języku handlowym, przyszłych konjunktur. Taka spekulacja stanowi nieuniknioną część składową sztuki handlu.

Drugi pierwiastek — to ażjotaż, hazard, gra w ścisłem prawie znaczeniu. Niema tu wyrachowania, jeno instynkt, zamieniający się stopniowo na namiętność.

Co może kres położyć rozpleniamiu się hazardu? Odpowiedź jest tu ta sama, co w zakresie wszystkich anomalji naszego życia gospodarczego osiągnięcie zdrowej waluty, oraz oparcie zarobków i oszczędności na jej podstawach. Póki utrzymanie w zapasie gotowizny przynosi bezwarunkowo stratę, póty z konieczności każdy wysila się na to, by od tej straty się zaasekurować. Szczególnie szkodliwem zjawiskiem gospodarczem jest zanik prawidłowej oszczędności, od której zależy rozwój normalnego i produkcyjnego kredytu. Prowadzi to do zburzenia wszelkich form ustalonej organizacji ekonomicznej. Spekulacja narzuca się wszystkim dziedzinom życia i nie pomagają tu nawet środki zapobiegawcze. Widzimy bowiem, że wówczas, gdy władze usiłują stłumić spekulację walutową, rozrasta się spekulacja akcjami. Są to prawa ekonomiczne, działające naopak.

Trzeba mieć nadzieję, że zbliżamy się już do kresu tych anormalnych stosunków. Powoli, niejako ewolucyjnie narzuca się konieczność obrachunków i wypłat, opartych na jednosce złotowej. — Wprowadzenie do obiegu bonów złotych jest nowym na tym polu postępem. Z kolei wchodzi w życie inny jeszcze środek: działalność mennicy, która będzie biła monety złote za dostarczone przez publiczność złoto i z części własnego złota. Oczywiście nie oznacza to cyrkulacji złotej na szerszą skalę. Ma to raczej na celu powolne oswojenie publiczności z przyszłym dopiero, prawidłowym obiegiem. Niemniej wszak że posuwa to naprzód reformę monetarną.

Spekulacja w tej czy innej dziedzinie będzie póty przejawem patologicznego stanu rynku pieniężnego, póki sam pieniądz nie odzyska cechy narzędzia, tezauryzującego kapitały i oszczędności! Dziś można reflektować głosem ostrzegawczym tylko przezorniejsze żywioły, aby unikały pokusy hazardu. Szerokie koła spekulantów przestróg tych nie usłuchają, bo powiedzieć trzeba, że niejako objektywne warunki opacznej sytuacji gospodarczej pchają ich ku hazardowi A w namiętności gry i w pogoni za łatwym z pozoru zyskiem ustaje wszelka logika, póki logika nie zdobędzie na nowo prawa obywatelstwa w całej dziedzinie ekonomicznej.

St. A. KEMPNER.

TELEGRAMY.

Rada ligi narodów odrzuciła oba uroszczenia litewskie.

GENEWA. Dziś odbyło się publiczne posiedzenie rady ligi narodów, poświęcone sprawie litewskiej. W składzie rady zasiedli delegat francuski Hanotaux i włoski Salandra.

Ze strony Litwy obecni byli: prezydent ministrów Galwanaukas, stały delegat do rady pos. litewski w Berlinie Sidzikaukas, oraz przedstawiciel Litwy na konferencję w sprawie Kłajpedy w Paryżu Mandelstam, ze strony Polski przewodniczył prof. Aszkenazy.

Najpierw rozpatrywano sprawę wykonania uchwały rady ligi z dn. 3 lutego w sprawie zniesienia strefy neutralnej między Litwą a Polską. Hymans wygłosił sprawozdanie, stwierdzające prawidłowe wykonanie przez rząd polski uchwały rady ligi narodów w sprawie zniesienia strefy neutralnej, oraz ostateczne załatwienie sporu polsko-litewskiego o Wileńszczyznę.

Galwanauskas wystąpił z gwałtownem przemówieniem przeciwko raportowi Hymansa, ponawiając oskarżenia przeciw Polsce z powodu objęcia przyznanych części strefy neutralnej, oraz protestując przeciwko uchwale konferencji ambasadorów, jako nieważnej i uznanej przez Litwę za bezprawną i gwałcącą suwerenność Litwy.

Delegat polski Aszkenazy stwierdził bezzasadność oskarżenia przeciw wykonaniu uchwały rady ligi przez Polskę, odpartego zresztą już w odpowiedzi rządu polskiego. Następnie wymienił poprzednie oświadczenie delegatów litewskich wobec rady, żądające określenia wschodnich granic Polski przez konferencję ambasadorów na mocy 87 art. traktatu wersalskiego, które to oświadczenie stwierdza z góry uznanie przez Litwę mocy prawnej uchwały konferencji ambasadorów w tej sprawie.

Hymans odparł poszczególne zarzuty litewskie, konstatując fakt uznania kompetencji konferencji ambasadorów przez Litwę i stwierdzając, że wobec uchwały konferencji w sprawie wschodnich granic Polski spór polsko-litewski, o Wileńszczyznę przeszedł do historji.

Po ponownem wystąpieniu Galwanauskasa i replice Hymansa, RADA PRZESZŁA DO PORZĄDKU DZIENNEGO NAD PROTESTEM LITWY I PRZEJĘŁA JEDNOMYŚLNIE DO WIADOMOSCI RAPORT HYMANSA. Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia ligi.

Następnie jako drugą sprawę rozpatrywano wniosek litewski o odesłanie uchwały rady ligi narodów z dnia 3 lutego, dotyczącą zniesienia strefy neutralnej między Polską a Litwą do opinji międzynarodowego trybunału w Hadze. W chwili przystąpienia przez radę do rozpatrywania tego wniosku, delegat polski Aszkenazy opuścił miejsce przy stole obrad i zasiadł wśród publiczności. Galwanauskas w dłuższej mowie popierał wniosek Litwy. Zarzuty odparł Hymans, poczem

RADA LIGI UCHWALIŁA JEDNOMYŚLNIE ODRZUCIĆ WNIOSEK LITEWSKI.

Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do ogólnego zgromadzenia ligi.

Obrady klubu „PIASTA" znów odroczone.

WARSZAWA 24. W sprawie przesilenia żadnych zmian niema. Sytuacja w dalszym ciągu niewyjaśniona.

Posiedzenie Klubu Piasta zapowiedziane na rano odroczone zostało do wieczora. Ma trwać podobno przez cały jutrzejszy dzień.

Pożegnanie posła Madejskiego w Berlinie.

BERLIN (AW.) 24. Ustępującego ze swego stanowiska posła Madejskiego żegnał w obecności urzędników poselstwa polskiego w Berlinie dr. Jackowski, dając w swojem przemówieniu historję działalności p. Madejskiego w Berlinie, jako pierwszego posła polskiego. P. Madejski w serdecznych słowach podziękował urzędnikom poselstwa za sumiennie spełnianie obowiązków. Na dworcu, p. Madejskiego żegnał cały personel poselstwa.

O zdradę stanu.

ŁWÓW (AW.) 24. 23 bm. przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa o zdradę stanu przeciw 21 letniemu żydowi Herszowi Dorferowi, abiturjentowi gimnazjalnemu w Przemyślu i 22-letniej Chaji Stein, oskarżonym o organizowanie organizacji komunistycznej w Przemyślu.

Gen. Le Rond we Lwowie.

ŁWÓW (AW.) 24. W niedzielę rano przybył do Lwowa generał Le Rond wraz z małżonką. Na dworcu państwo Le Rond zostali oficjalnie przyjęci przez przedstawicieli władz wojskowych i obywatelstwa.

ŁWÓW (AW.) 24. Generał Le Rond w towarzystwie małżonki zwiedzał bm. osobliwości miasta. W południe generał Le Rond podejmowany był przez korpus oficerski śniadaniem, podczas którego gen. Stanisław Haller wzniósł na cześć gościa toast, generał Le Rond odpowiedział po francusku wznosząc toast na cześć Polski i korpusu oficerskiego. Popołudniu generał Le Rond zwiedził Panoramę Racławicką, był na Zamku, gdzie objaśniono mu szczegółowo przebieg obrony Lwowa.

Wieczorem generał podejmowany był przez p. Franciszka Zamoyskiego obiadem.

Jutro generał Le Rond wyjeżdża do Borysławia. Wieczorem wraca na obiad do pp. Mycielskich. Pojutrze generał Le Rond wyjeżdża do Bukaresztu.

Komuniści w Zagłębiu Dąbrowskiem.

SOSNOWIEC (AW.) 24. W związku ze zbliżającym się świętem narodowem 3-go maja na murach i parkanach rozlepiane są odezwy o podburzającej treści.

Onegdaj policja Będzińska ujęła osobnika, który rozlepiał bibułę komunistyczną. Aresztowany żyd nazwiskiem Kamrat, pochodzi z Niemiec. Dochodzenia policyjne ustaliły, iż bibuła komunistyczna jest szmuglowana do Zagłębia Dąbrowskiego przez granicę niemiecką.

Podwyższenie dyskonta w Berlinie.

BERLIN (AW.) 24. Bank Rzeszy podwyższył z dniem 23 bm. stopę dyskontową weksli z 12 na 18 proc., a stopę procentową lombardową z 13 na 19 proc. Krok ten zmierza do przeciwdziałania zniżce marki niemieckiej.

Zaznaczyć należy, iż stopa dyskontowa w bankach prywatnych jest znacznie wyższą, wobec czego skuteczność zarządzeń Banku Rzeszy wydaje się bardzo problematyczną.

Otwarcie muzeum wojskowego.

POZNAŃ (AW.) 24 Wczoraj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie muzeum wojskowego w Poznaniu. Po przemówieniu dyrektora muzeum majora Liskiego i komendanta korpusu gen. Raszewskiego dokonał poświęcenia muzeum ks. arcybiskup Dalbor, poczem liczne grono zaproszonych gości zwiedzało bogate zbiory muzeum, na które złożyły się rozmaitego rodzaju broń i amunicja, zbiory modeli odznak i orderów, zdjęcia fotograficzne, liczne pamiątki obrony Lwowa, Poznania, G. Śląska Wilna itd.

Kryzys parlamentarny w Anglji.

LONDYN (A.W.) 24 „Pall Mall" pomimo ciągłych dementi donosi, że należy liczyć się z ustąpieniem, a w każdym razie z rekonstrukcją gabinetu Bonar Law. Lord Curzon, który ze względu na Zagłębie Ruhry i konferencję lozańską jest obecnie najważniejszym ministrem nie należy do Izby Gmin, co utrudnia kontakt parlamentu z rządem i wywołało to już kilka groźnych dla istnienia gabinetu incydentów. Dlatego w najbliższym czasie gabinet musi zostać uzupełniony przez wpływowych członków Izby Gmin Chamberlein lub Horna.

Francuzi w Polsce.

LWÓW (A.W.) 24 W poniedziałek i wtorek w gmachu uniwersytetu odbędą się dwa odczyty literatów francuskich hr. Alberta de Louvre, i Bernarda Fay profesora uniwersytetu w New. Yorku o roli katolicyzmu w życiu społecznym i kulturze Francji.

W czwartek profesor Sorbony i członek Akademji Emil Bourgepis mówić będzie o etapach podbojów pruskich oraz o wielkiej wojnie. W dniu 1 maja w instytucie geologicznym mówić będzie ks. Breuil o przedhistorycznej cywilizacji i sztuce.

Bolszewja o Polsce.

MOSKWA (A.W.) 24 W korespondencji z Warszawy „Izwiestja" dają przegląd działalności grup parlamentarnych obrzucając je wszystkie obelgami. Niemniej korespondencja zmuszona jest przyznać, polepszenie stosunków w Polsce w wielu dziedzinach.

wskutek akcji parcelacyjnej głód ziemi zdaje się być coraz bardziej zażegnany. Wzmożenie przemysłu stanowi ujście dla bezrobotnych i bezrolnych. Sprężystość administracji i ogólne warunki życia są największą przeszkodą dla działaności wywrotowej. Wszystkie te okoliczności wpływają na wyrównanie sprzeczności społecznych.

Mowa Curzona.

LONDYN (A.W.) 24 Najważniejszy ustęp mowy lorda Curzona przemawiającego w sprawie konfliktu w Zagłębiu Ruhry brzmiał::

„Jestem głęboko przekonany i wierzę, że gdyby Niemcy zgłosiły gotowość zapłacenia odszkodowań i oświadczyły, że zgodzą się na ustalenie sum przez odpowiednio dobraną i należytym autorytetem opatrzoną instancję polityczną i gdyby równocześnie ta propozycja zawierała dokładne gwarancje co do wysokości i kontynuowania odszkodowań, możnaby óciągnąć pewien postęp. Francja niejednokrotnie dała do zrozumienia, że zgodzi się na przyjęcie tej propozycji, bez względu na to czy propozycja ta uczyniona zostanie samej Francji, a w tym wypadku zakomunikowałaby o niej natychmiast swoim sprzymierzonym czy propozycja ta uczyniona zostanie równocześnie Francji i jej sprzymierzonym.

BERLIN (A.W.) 24 Dziś ogłoszony urzędowy tekst mowy lorda Curzona wywołał nawet w sferach prawicowych głębokie wrażenie, ze względu na to, że poraz pierwszy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji skonkretyzował warunki na podstawie których propozycja niemiecka zakończenia konfliktu byłaby przyjętą. „Germania" pisze::, że wszystko zależy od tego czy propozycja lorda Curzona uczyniona jest także w imieniu Francji. Wówczas bowiem sytuacja polityczna mogłaby doznać gwałtownego zwrotu.

LENIN.

MOSKWA (A.W.) 24 Biuletyn o zdrowiu Lenina dnia 21 kwietnia stwierdza powiększenie temperatury i ogólne pogorszenie zdrowia.

MOSKWA (A.W.) 24 „Izwiestja" omawiają wzmożenie nastrojów antysowieckich w związku z wyrokiem w sprawie księży katolickich. Przechodząc do znanej enuncjacji kardynała Mercier, artykuł oświadcza iż wypraw krzyżowych przeciwko Rosji było już kilka, wszystkie skończyły się niepowodzeniem. Piętnowanie posunięć Rosji przez świat cywilizowany nie posiada żadnego realnego znaczenia. Sowiety nawet w obecnym momencie skłonne są traktować ze światem kapitalistycznym, wobec którego gotowe są na pewne ustępstwa, ale muszą otrzymać za to realną zapłatę.

Giełda warszawska.

WARSZAWA New-York — 47000, Londyn — 221000, Niemcy — 1,70, Paryż 3185.

KRONIKA.

— KONCERT ORKIESTRY 29 p. S. K.

W czwartek 26 bm. (w razie pogody) od godz. 6 do 7 w. w Alejach Józefiny przygrywać będzie orkiestra 29 p. S. K.. Jak się dowiadujemy kap. Ksionek z łaskawym udziałem rutynowanych sił amatorskich wystawia na Pomnik dla mj. Waltera i poległych z Kaliskiego operetki „Czarodziejskie Skrzypce" Offenbacha i „Grzeszki Babuni" z działem koncertowym.

Udział w operetkach weźmie kompletna smyczkowa orkiestra.

Impreza ta niewątpliwie będzie miała wielkie powodzenie.

— Z EKRANU.

Kino „Stylowy" wyświetla od wtorku dn. 24 bm. sensacyjny dramat z życia poszukiwaczy złota pt. „Potwór z Sing Sing". Obraz ten roztacza przed oczyma widza sceny życia wszechświatowych awanturników, ogarniętych epidemiczną gorączką poszukiwania skarbów w łonie prastarej ziemi.

— KARYGODNE NIEDBALSTWO.

Od kilku już lat buduje się dom przy zbiegu ul. Wrocławskiej i Al. Józefiny. Od kilku też lat chodnik obok tej budowli stale jest zatarasowany to rusztowaniami, to, jak obecnie, cegłami. No, ale to są dolegliwości wiązane z każdą prawie budową. W danym jednak wypadku rzuca się w oczy karygodne wprost niedbalstwo prowadzących roboty, którzy nie zadają sobie najmniejszego trudu, aby zabezpieczyć przechodni od nieszczęśliwych wypadków. Mianowicie otwory piwniczne przy chodnikach są w wielu miejscach niczem nie ogrodzone i wystarczy wieczorem jeden fałszywy krok, aby narazić się na połamanie nóg, albo nawet i jeszcze poważniejsze obrażenia. Czy nasze władze bezpieczeństwa nie byłyby skłonne zająć się tą sprawą?

— WIOSNA.

Tegoroczna wiosna jakoś długo każe na siebie czekać. Kilka dni mieliśmy faktycznie pięknych, lecz po tym uśmiechu kapryśnej pogody znowu nastąpiły dni chłodu i deszczu. Zwłaszcza ten ostatni dokucza nam fatalnie. Już od czterech dni nie mieliśmy prawie ani chwili bez obrzydliwego „kapuśniaczku". Mrzy i mrzy bez przerwy. Może jednak losy się nad nami wreszcie zlitują i padnie na nasz padół płaczu choć kilka radosnych promieni słońca.

— W SPRAWIE UŻYWALNOSCI JĘZYKA HEBRAJSKIEGO i ŻARGONU.

Okólnik urzędowy wojewódzkiego w Łodzi z dnia 1 kwietnia rb. w przedmiocie używalności języka hebrajskiego i żargonu.

W zakresie stosunków prywatnego życia język hebrajski i żargon nie podlegają ograniczeniom, jak np. przy spisywaniu aktów i rachunków na użytek prywatny itp. poza formalnościami cenzuralnemi lub policyjnemi, natomiast w dziedzinie życia publicznego używalność języka hebrajskiego i żargonu podlega ustawowym ograniczeniom.

W pierwszej mierze dotyczą one dokumentów, mających mieć wiarę publiczną i mającą stanowić dla sądów cywilnych dowód piśmienny. W kwestji drukowania i rozlepiania obwieszczeń w żargonie tylko czcionkami hebrajskiemi — tekst w żargonie może być obok języka polskiego. W obrębie bóżnicy lub w lokalu gminy wyznaniowej lub sklepu jest dopuszczalne użycie samego tylko żargonu, gdyż obwieszczenie wtedy nie ma charakteru obwieszczenia przeznaczonego dla ogółu ludności.

— POWODZENIE BONOW SKARBOWYCH.

W bankach odczuwać się daje ostatnio wzmożone zapotrzebowanie na 6 proc. złote bony skarbowe ze strony jak najszerszych warstw. W pierwszym rzędzie wolną gotowiznę lokują w bonach kupcy i przemysłowcy, którzy w danym momencie nie uważają za wskazane czynienie zakupów ponadto bony skarbowe nabywane są już dziś na pokrycie podatków, które mają być w najbliższym czasie wyznaczone w różnych terminach, a które jak wiadomo przyjmowane są w bonach po najwyższym kursie emisyjnym. W złotych bonach skarbowych szukają również ratunku dla swych kapitałów instytucje społeczne i dobroczynne, zwłaszcza te, które projektują na jesień różne inwestycje i wzmożenie swej działalności. Złote bony zatem stają się na rynku najpopularniejszym walorem. Wobec szybkiego rozkupienia bonów Ministerjum skarbu w najbliższym czasie wypuści drugą emisję na sumę 10 miljonów złotych.

— USTALENIE DATY WIELKIEJNOCY.

Na międzynarodowym zjeździe przedstawicieli izb handlowych w Rzymie, imieniem londyńskiej izby handlowej złożona została przez jej delegata, lorda Desborough, rezolucja, wyrażająca życzenie ustalenia daty Wielkiejnocy i nawołująca, aby egzekutywa międzynarodowej izby handlowej przedsięwzięła wszelkie kroki, celem przeprowadzenia tej „ze wszech miar pożądanej reformy". Korespondent rzymski „Manchester Guardian" donosi, że lord Desborough ma nadzieję uzyskania audjencji u Papieża i przedstawienia mu całej sprawy. Akcja w tym kierunku prowadzona już jest w Anglji od pewnego czasu, za porozumieniem z najwyższymi dostojnikami Kościoła katolickiego, którzy nie przeciwstawiają się tej reformie. Jako datę stałą dla święta Wielkiejnocy proponują ogólni drugą niedzielę kwietnia, która jest najbliższą wypadków, na których cześć ustanowiono święto.

— PRZEGLAD SWIATOWY. Ostatni (14-ty) numer „Przeglądu Swiatowego" przynosi: Foch marszałkiem Polski. — Premjer Sikorski na Pomorzu — Jak cudzoziemiec widzi Polskę. — Gdańsk a apelacja do Ligi Narodów. — Przegląd teatralny. — Kurjer wydawniczy. — Lenin — Humor wojskowy. — Rozkosze flądry. — Przemysł i handel. — Moda i tualeta Zagadki — Odpowiedzi grafologa. — Redakcja i administracja, Warszawa Sienna 23.

Flota napowietrzna.

W chwili wybuchu wielkiej wojny światowej państwa wojujące miały samolotów niewiele i używały je tylko dla wywiadów. Lecz w czasie wojny lotnictwo rozwinęło się tak szybko, że przeszło wszelkie oczekiwanie. Niemcy, naprzykład, w 1914 r. miały samolotów zaledwie 270 sztuk, a w 1918 r. liczba ich sięgała do 47,000. Teraz lotnictwo gwałtownie dąży ku temu, aby wyodrębnić się w osobną armję — flotę napowietrzną — na podobieństwo floty morskiej.

W Europie zachodniej wszędzie pracują nad lotnictwem; w Anglji założono ministerstwo lotnicze, a pisma jak „Daily Mail" wyznaczają nagrody lotnikom, wynoszące na nasze pieniądze do 200 miljonów marek. W Niemczech jest Lotniczy Podsekretarjat Stanu i Narodowe Stowarzyszenie Lotnicze, liczące miljony członków.

We Francji jest również Lotniczy Podsekretarjat Stanu, pisma „Le Temps", Le Matin" wyznaczają nagrody lotnikom na setki tysięcy franków. Obok tego jest tam „Liga Lotnicza" i „Komitet Francuski Propagandy Lotniczej". Oba te zrzeszenia społeczne pokryły całą Francję gęstą siecią oddziałów. Tam ludzie takiej miary jak Mechelin, Zahanow, hr. de Vaulu tworzyli katedry lotnicze na uniwersytetach francuskich.

We Włoszech istnieje jedenaście Stowarzyszeń Społecznych, które zajmują się sportem i propagandą lotniczą.

W Małej Belgji przedewszystkiem banki poparły rozwój lotnictwa rodzinnego.

Tak pracują narody na zachodzie.

A u nas?

Mamy pod tym względem czyste pole, gdzie wiatr gwiżdże niczem nie powstrzymamy. U nas opinja społeczna śpi snem letargicznym.

My jesteśmy pod tym względem nędzarzami.

Spójrzmy na wschód, a zobaczymy, że i tam już daleko nas wyprzedzili. I tam zwrócono się o pomoc do opinji społecznej, bo zrozumiano, że sam rząd wszystkiemu nie podoła. Tylko zmiana zaszła w odezwach:: już się nie mówi „dla utrwalenia rewolucji", lecz „dla obrony narodowej".

Bronstein (Trocki) wydał niedawno rozkaz w którym między innemi pisze:

„Zadanie polega na tym, by przemysł wojenny postawić w korzystnych warunkach bez strat oczywiście dla całości gospodarki, a w łonie samego przemysłu wojennego wysunąć na pierwszy plan te jego gałęzie, które posiadają dla nas obecnie znaczenie wyjątkowe.

Takiem jest niewątpliwie lotnictwo. Ten rodzaj broni i tę dziedzinę przemysłu winniśmy przynajmniej w roku najbliższym postawić w centrum uwagi całego kraju. Jest to tem bardziej do urzeczywistnienia, że w dziedzinie lotnictwa wymagania czysto wojskowe najściślej i najbezpieczniej łączą się z gospodarczo - kulturalnym interesem kraju.

Koniecznem jest, by młodzież nasza była o ile możności najszerzej ogarnięta ideą rozrostu i rozkwitu komunikacji napowietrznej. Sprawą tą powinni zainteresować się nasi technicy, pedagodzy i poeci".

Za Trockim poszli jego towarzysze:: Stiekłow i Kamieniew. Dzięki poparciu tak wielkich dygnitarzy powstały następujące stowarzyszenia lotnicze:: „Towarzystwo Przyjaciół Czerwonej Floty Napowietrznej" i wreszcie „Ochotnicza Flota Napowietrzna". Myśl jednak o powstaniu organizacji lotniczej urodziła się w łonie przemysłowców i kupców rosyjskich. Praca została zakrojoną na szerszą skalę.

1 marca w „Izwiestjach" ogłoszono pierwszą listę ofiar.

W najbliższej przyszłości ma być ogłoszony „Tydzień wszechrosyjskiej zbiórki na ochotniczą flotę napowietrzną.

Tak pracują na wschodzie gdzie od dwóch lat mają Akademję Lotniczą o 4-ro letnim kursie. Tam istnieje komunikacja napowietrzna, łącząca Moskwę z Władywostokiem, Taszkentem i Tyflisem oraz ze wszystkiemi miastami Rosji Europejskiej.

P. Michelin w końcu grudnia w Paryżu na odczycie pod tytułem: „O niebezpieczeństwie wojny napowietrznej i chemicznej" tak zakończył" tak zakończył swoją mowę.

Ani rząd, ani parlament krajowi należytego przemysłu lotniczego i chemicznego nie dadzą. Może to tylko uczynić cały naród może tego dokonać tylko opinja publiczna. Trzeba więc zorganizować i podjąć w tym celu należytą kampanję, a kiedy nasi posłowie, senatorowie i ministrowie poczują na sobie nacisk opinji publicznej, to wówczas zaczną działać".

Tak mówią we Francji, gdzie lotnictwo góruje nad lotnictwem całego świata.

A my milczymy i wolno wleczemy się na ogonie wszystkich narodów Europy i.. Azji.

Ale tak dalej być nie może.

Wreszcie i my musimy zorganizować się i zacząć działać.

W tym celu zwracam się do ludzi dobrej woli, którym przyszłość ojczyzny jest droga, o poparcie organizacji „Ligi Zeglugi Napowietrznej", która postawi sobie za zadanie rozwój Polskiej Floty Napowietrznej.

Pułkownik ADOLF MAŁYSZKO

— CZYTELNIA PRASOWA IPP. w Tow. LIT. I DZIENNIK.

Zorganizowana przez Informację Prasową Polską czytelnia pism krajowych i zagranicznych zainteresowała nie tylko członków Towarzystwa, Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, którzy mogą z czytelni tej korzystać bezpłatnie, ale i liczny zastęp osób z inteligencji, dla których czytelnia jest dostępna za pewną opłatą miesięczną obracaną na koszta utrzymania czytelni i sprowadzania takich wydawnictw które jeszcze nie nadchodzą do czytelni, a które pragną czytywać osoby korzystające z czytelni. Liczba wydawnictw prasowych, znajdujących się w czytelni wzrasta z dnia na dzień dzięki temu, że wiele redakcji zaczyna nadsyłać po jednym egzemplarzu swego wydawnictwa dla czytelni, widząc w tem doskonały sposób popularyzacji tych wydawnictw. O ile wszystkie wydawnictwa nadsyłałyby stale swe wydawnictwa, czytelnia Informacji Prasowej Polskiej stałaby się bardzo ciekawą żywą wystawą prasy polskiej, a zarazem centralą czytelnianą prasową nie tylko dla literatów i dziennikarzy, ale i dla szerszych sfer inteligencji.

Czytelnia jest otwarta codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach popołudniowych (3—8), również w godzinach rannych sala czytelniana jest zajęta na biuro wycinków prasowych Informacji Prasowej Polskiej.

— NOWE KSIĄŻKI.

Inż. E. Kwiatkowski. „Zagadnienia Przemysłu Chemicznego na tle Wielkiej Wojny". Warszawa — Lwów, 1923 nakładem Chemicznego Instytutu Badawczego.

Dziś gdy na pierwszy plan wysuwa się problem gospodarczej rozbudowy naszego Państwa, kiedy wszystkie wysiłki społeczeństwa trzeba zwrócić w kierunku zapewnienia Polsce samodzielności ekonomicznej, jest rzeczą ważną uprzytomnić sobie, od czego zależy ta samodzielność i jakiemi drogami ma kroczyć rozbudowa, mająca nas wyprowadzić z ciężkiego przesilenia gospodarczego. Z tych powodów należy powitać z uznaniem wydanie książki inż. E. Kwiatkowskiego, pt. „Zagadnienia przemysłu chemicznego na tle Wielkiej Wojny". Autor w niezwykle interesujący i przystępny sposób rozwinął cały problem, wykazując jak ważnym dla uprzemysłowienia kraju jest rozwój tego podstawowego przemysłu, jakim jest przemysł chemiczny. Po przedstawieniu rozkwitu przemysłu chemicznego w Niemczech w okresie przedwojennym, zaznajamia nas autor z wysiłkami innych państw w okresie Wielkiej Wojny, a następnie podaje ewolucję nowoczesnej techniki chemicznej w zależności od najbardziej żywotnych zagadnień gospodarczych. Nakoniec poruszono zagadnienia rozwoju i emancypacji przemysłu w Polsce.

Kto tylko interesuje się sprawą uzdrowienia stosunków gospodarczych w naszym kraju, znajdzie w tej broszurze informacje źródłowe i przekona się, że mamy w Polsce skarby niezmierzone w postaci surowców, a tylko potrzeba zorganizowanej pracy zmierzającej do konsekwentnego przeprowadzenia ustalonego z góry programu, aby te unieruchomione skarby przemienić na pierwszorzędne wartości gospodarcze. Książka ta powinna znaleźć się nietylko w ręku przemysłowca, ekonomisty i męża stanu, ale wogóle winna być czytaną przez cały nasz inteligentny ogół, który dotąd jest tak obojętny dla pierwszorzędnych zagadnień naszego życia państwowego.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.